



Skład redakcji:

Aleksandra Cegielska

Paweł Mazur

Do Quynh Trang

Filip Pilutkiewicz

Adam Kowalewski

Opiekun redakcji - Ewelina Adamczyk

PISMAK

GAZETA SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 191

IM. JÓZEFA IGNACEGO KRASZEWSKIEGO



**Numer wiosenny gazetki szkolnej
marzec - kwiecień 2018 r.**



Drodzy Czytelnicy!

Powoli budzimy się z zimowego snu, w czym pomoże nam nadchodząca wiosna, a także Wielkanoc – święto życia i nadziei.

W tym numerze możecie przeczytać kilka ciekawostek o Dniu Kobiet, a także o pierwszych zwiastunach wiosny.

Opowiemy trochę grach komputerowych. Dowiedziecie się też, jak może wyglądać świat w przyszłości.

Udanej lektury życzy

Redakcja „Pismaka”



W marcu świętujemy

Dzień kobiet

Po raz pierwszy dzień kobiet był obchodzony w 1909 roku po zamieszkach w Nowym Jorku. Wówczas to kobiety wyszły na ulice strajkować przeciwko złym warunkom pracy w fabryce. W Polsce po raz pierwszy obchodzono to święto w 1993 roku.



W Polsce w latach 70-tych i 80-tych w *Dzień kobiet*, kobiety miały wolne od pracy, dostawały słodczyce i kwiaty - tulipany albo goździki.

autorka tekstu: **Ola Cegielska** z klasy 6A

źródło: wikipedia i książka PRL w klimacie absurdu

Zwiastuny wiosny

Wiosna rozpoczyna się 21 marca. Zwykle jednak zwiastuny wiosny można znaleźć kilka tygodni wcześniej.

Od końca lutego i początku marca rośliny wcześniej kwitnące przypominają nam, że już pora wyglądać wiosny. Po długich i ciemnych zimowych miesiącach wiosna wnosi nowe ŻYCIE do świata przyrody.

Dni stają się dłuższe, kwiaty zaczynają kwitnąć, na drzewach i krzewach znów pojawiają się pędy, a królestwo zwierząt budzi się z zimowego snu. To jest pora roślin wcześniej kwitnących. Rośliny kwitnące na wiosnę dzielą się zwykle na jednoroczne i wieloletnie.



Kalendarium na marzec i kwiecień:

8 marca – Dzień Kobiet

21 marca – początek wiosny

1 kwietnia – Prima Aprilis

1 kwietnia - Wielkanoc

23 kwietnia – Światowy dzień książki

27 kwietnia – Światowy Dzień Ziemi

27 kwietnia – kanonizacja Jana Pawła II



Życzymy Wam zdrowych i radosnych Świąt Wielkiej Nocy oraz mokrego Dyngusa i miłej zabawy przy przygotowaniach do tych pięknych, wzniosłych Świąt. Smacznego jajka oraz niezapomnianych wrażeń życzy

Redakcja „Pismaka”

Ekspert komputerowy poleca:

"Peapers Please"

Peapers please jest to gra logiczna oparta na podejmowaniu decyzji komu przyznać, a komu odmówić wstępu do kraju o nazwie Arstoczka.

Gra została wydana 8 sierpnia 2013r. na mincraft windows oraz OS X, 12 lutego 2014r. na Linuksa i 12 grudnia 2014 na iPada. W sierpniu 2014 roku zapowiedziano port na konsolę PlayStation Vita.

W marcu 2014 roku produkcja otrzymała nagrodę BAFTA w kategorii *strategia i symulacja*.



Gra posiada cztery zakończenia:

- Bohater pomaga organizacji antyterrorystycznej działającej pod nazwą "Ezik" i zostanie zamknięty w więzieniu za niesubordynację.

W szkołach nie będzie zeszytów, podręczników ani przyborów szkolnych. Zamiast tego będą na ławkach tablety i laptopy. Zamiast tablic będą rzutniki multimedialne, a pisać na nich będziemy poprzez podłączone do nich laptopy.

Drzew i innych roślin będzie coraz mniej, na ich miejscu będą powstawać wieżowce, osiedla i domy. Kartki papieru nie będą już potrzebne, bo będzie się pisać i rysować na tabletach. Książki w formie papierowej przestaną istnieć.

Uważam, że taka przyszłość nie jest dobra i ciekawa, a jest wręcz przerażająca i dlatego, moim zdaniem, nie wolno dopuścić, aby tak się stało.

Tekst: **Kacper Kalbarczyk** z klasy 5C



" Świat w przyszłości "

Często zastanawiam się jak będzie wyglądać odległa przyszłość.

Wydaje mi się, że medycyna bardzo się rozwinie, przez co uratuje wiele żyć. Będzie skutecznie zwalczać choroby nowotworowe i wiele innych, obecnie nieuleczalnych, chorób. Samochody będą napędzane bio-paliwem, co bardzo obniży poziom zanieczyszczenia. To chyba, niestety wszystko z rzeczy pozytywnych

Komputery i elektronika całkowicie zawładną umysłami ludzi. Człowiek straci potrzebę spotykania się z drugim człowiekiem. Przyjaźnie będą tylko wirtualne, a kontakty rodzinne ograniczone do rozmów telefonicznych i spotkań na portalach społecznościowych.

Ludzie przez brak kontaktu z innymi ludźmi, a w szczególności przez elektronikę, będą egoistyczni, samolubni, zachłanni i pozbawieni wrażliwości. To doprowadzi do wielu kłótni, wybuchów gniewu, a w efekcie do wojen. Wszystko w domach będzie na pilota, co spowoduje brak kondycji u wszystkich ludzi.

Zamiast gotowania wszelkich potraw, będziemy łykać jakieś smakowe kapsułki, w których będą zawarte wszystkie witaminy i składniki niezbędne do życia, a także będą zaspokajać nasz głód.

- Pomoc "Ezik'owi" i ucieczka do kraju pod nazwą "Obristan".
- Nie pomagać "Ezik'owi" i podjęcie się kontroli z sukcesem.
- Nie pomagać "Ezik'owi" i zdobyć tzw. tokeny poprzez pomoc osób, które bardzo o to proszą.



● Gra ma bardzo prostą grafikę, ale bardzo ciekawą fabułę.

W języku polski "Peapers Please" znaczy *dokumenty proszę*. Podczas rozgrywki nie brakują również ataków terrorystycznych.

Autorka: Ola Cegielska

źródło:youtube pod hasłem peapers please oraz wikipedia

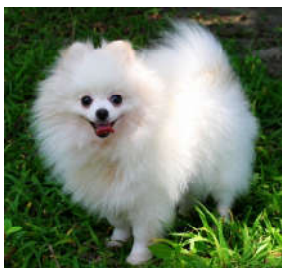
RASY PSÓW



Gryfonik belgijski – jedna z ras psów do towarzystwa. Maszczenie czarne, czarne podpalane i czarno-brązowe, inne barwy nie są akceptowane.

Wesoły, przyjacielski gryfonik nie lubi samotności. Cechuje się dużą inteligencją, jest łagodny, nie wykazuje tendencji do agresji czy dominacji. Ponadto nie należy do ras szczekliwych, jest spokojny, ale lubi zabawę.

*W jednym miocie mogą urodzić się wszystkie odmiany gryfonika: belgijski, brukselski i odmiana gładkowłosa – brabantczyk.



Szpic miniaturowy, pomeranian – Pies do towarzystwa. Nadaje się dla domatora. Jest psem jednego pana, bardzo się przywiązuje

Jedną z teorii pochodzenia tej rasy mówi, że na południowo-zachodnie wybrzeże Bałtyku pomeraniany przybyły ze

Festiwal MAM to! w ramach którego odbył się konkurs literacki „Z ulubioną książką do roku 1918” był wyjątkową szansą dla młodych twórców Mokotowa na pochwalenie się swoimi literackimi talentami, pasjami czytelnictwami i kreatywnością.

Organizatorem konkursu była Biblioteka Publiczna w Dzielnicy Mokotów m.st. Warszawy, ul. Wiktorska 10, 02-587 Warszawa

Z radością informujemy, że dwóch uczniów z naszej szkoły:

Antoni Porządny z klasy 5A oraz

Filip Zawadzki z klasy 5B

zajęło **III miejsce** w tym konkursie.

Zwycięzcom serdecznie gratulujemy. Wszystkich uczniów zachęcamy do udziału w różnych konkursach. Naprawdę warto!



Autor tekstu: **Ewelina Adamczyk**

szkolny koordynator konkursu literackiego

**Finał konkursu literackiego „Z ulubioną książką
do roku 1918”**

Wehikuł czasu przenosi Cię do roku 1918. Spotykasz kilkoro rówieśników, z którymi rozmawiasz o ulubionych lekturach. Przedstaw im ważną dla Ciebie książkę i uzasadnij swój wybór.

To temat wypracowania, które mogło wziąć udział w konkursie literackim dla klas IV – VI, klas VII oraz klas gimnazjalnych.

Spotkanie **wszystkich uczestników** konkursu z jurorami i ogłoszenie wyników odbyło się dnia **19 marca 2018 r.** w Multimedialnej Bibliotece dla Dzieci i Młodzieży nr XXXI przy ul Tynieckiej 40a.



Skandynawii. Nazwa *pomeranian* oznacza psa z Pomorza, na które psy te przywędrowały z woźnicami.

Dopuszczalna jest szeroka gama typów umaszczenia (od białego i biało-kremowego, po czarne).



Grzywacz Chiński – jedna z ras psów należąca do grupy psów do towarzystwa.

U odmiany nagiej występują włosy na głowie, łapach i ogonie. Ich skóra jest delikatna i ciepła w dotyku, w ciągu roku zmienia kolor - zimą jest jaśniejsza, a latem wskutek opalania zmienia barwę na ciemniejszą. U odmiany owłosionej - Powder Puff - występuje podszerstek i miękka okrywa włosowa. Są to psy niealergizujące (nawet odmiana owłosiona), włos strukturą przypomina włos ludzki.

Psy tej rasy są pogodne i radosne, niektóre osobniki mogą źle znosić obecność innych psów, są aktywne. Lubią aportować, biegać z ludźmi lub innymi psami. Są skore do zabaw z dziećmi, bez oznak agresji, dobrze znoszą warunki miejskie. Przywiązują się do właściciela. Grzywacz chiński jest hodowany jako pies rodzinny i do towarzystwa.

Autor: Filip aka FLIPPER

Tekst napisany na podstawie:

Źródło: wikipedia

Moja pierwsza styczność z...



klockami COBI

Od grudnia posiadam zestawy klocków Cobi z serii "Small Army WWII" (mam jeszcze jakąś wyścigówkę, którą dostałem kiedyś na święta...). Łącznie z Formułą 1 mam 5 zestawów tej firmy. Dzisiaj przedstawię Wam te zestawy, moją opinie i czy warto kupić te klocki.

Cobi od paru lat jest pod względem stanu klocków prawie na równi z firmą Lego. Przy składaniu modeli nie odczułem różnicy. Tak samo, jak przy teście funkcji pojazdów (Jazdy, skręcania lufą itp.). Cena jest na oko o połowę mniejsza od Lego, czołg T-34 możemy już nabyć za ok. 100 zł. To były fakty o produktach tej firmy, a teraz przejdźmy do moich zestawów!

Obecnie posiadam czołg Radziecki T-34, pojazd pancerny "Kubuś" z Powstania Warszawskiego z edycji limitowanej, Jeep Willy's i Panzer "Elephant" z edycji "Tank Museum".

Jakość zestawów jest zadowalająca, jedynym minusem jest to, że przy "Kubusiu" zabrakło mi jednej części, przez co nie mogłem dołożyć do modelu dwóch kolejnych...

Mówiąc szczerze, polecam gorąco te klocki. Jak już mówiłem, prawie niczym nie ustępują klockom Lego i kosztują mniej. Odzworowanie do prawdziwych maszyn jest duże. Tematyka zestawów jest inna niż Lego (w Cobi nie ma modeli z "Gwiezdnymi Wojen"). Przed zakupem polecam zajrzeć na oficjalną stronę Cobi i zobaczyć, co sprzedają. Myślę, że zachęciłem Cię do zakupu :)

Obraz:
<https://9.allegroimg.com/s512/033491/2e82e072471594e9c62547b3bd79>



Obraz:
<https://cdn.alzashop.com/imgW.ashx?fd=f3&cd=HRAa8449>

Autor tekstu: **Paweł Mazur**